Prawy umysł

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: sobota, 26, grudzień 2015 18:00
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2727

Tytuł tego artykułu jest jednocześnie tytułem jaki nadał Jonathan Haidt swojej książce, w której podjął się próby przeanalizowania psychologii moralności. Innymi słowy zajął się poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka (taki zresztą podtytuł otrzymała książka w polskiej wersji). Analiza ta jest warta uwagi z punktu widzenia obecnej sytuacji politycznej w Polsce.

Zgodnie z teorią przedstawioną przez Haidta każdy z nas ma wrodzonych sześć fundamentów moralnych:

· fundament troska/krzywda sprawiający, że jesteśmy wrażliwi na oznaki cierpienia i potrzeby pomocy;

· fundament wolność/ucisk – powodujący, że reagujemy niechęcią na próby ograniczenia wolności, czy też zdominowania nas lub innych;

· fundament sprawiedliwość/oszustwo – oparty przede wszystkim na proporcjonalności i sprawiający, że pragniemy by każdy otrzymał to na co zasługuje;

· fundament lojalność/zdrada – nakazujący nam cenić osoby, które są lojalnymi członkami określonej grupy (pracowników przedsiębiorstwa, społeczności lokalnej, narodu);

· fundament autorytet/bunt – uwrażliwiający nas na oznaki pozycji społecznej lub statusu oraz na sygnały tego, czy inni ludzie zachowują się właściwie z punktu widzenia zajmowanej przez siebie pozycji;

· fundament świętość/upodlenie – skłaniający do wartościowania różnych obiektów i zachowań, a w efekcie przypisywania im określonej wartości pozytywnej lub negatywnej.

W zależności od kultury w jakiej się wychowujemy, wartości przekazywanych nam przez rodziców, a i naszej późniejszej życiowej drogi przykładamy różną wagę do poszczególnych fundamentów. Właśnie to zróżnicowanie sprawia, że różnimy się z punktu widzenia wyznawanej przez siebie moralności.

Jakie ma to powiązanie z polityką? Dwojakie.

Przede wszystkim Haidt wykazał – i to na podstawie badań prowadzonych w skali światowej – że występuje bardzo istotne zróżnicowanie między osobami wyznającymi poglądy liberalne i wyznającymi poglądy bardziej konserwatywne. Ci pierwsi relatywnie w niewielkim stopniu za ważne uznają lojalność/zdradę, autorytet/bunt, czy świętość/upodlenie; ci drudzy w równym stopniu cenią każdy z fundamentów.

Co więcej – Haidt wykazał, że w warunkach amerykańskich Partia Demokratyczna (bardziej lewicowa) w swojej narracji posługuje się wyłącznie pierwszymi trzema fundamentami, podczas gdy Partia Republikańska (bardziej prawicowa) – pełnym spektrum fundamentów moralnych. W efekcie zbiera głosy tych, którzy niekoniecznie uważają, że zadaniem ich kraju ma być wyłącznie dążenie do opieki nad wszystkimi mniejszościami i do specyficznie rozumianej sprawiedliwości społecznej.

Jakie to ma znaczenie z punktu widzenia Polski? Przede wszystkim musimy zrozumieć, że coraz bardziej widoczne różnice między zwolennikami poszczególnych partii (ruchów) politycznych wynikają z różnej aksjologii – przykładania różnej wagi do każdego z moralnych fundamentów. Poszczególne zachowania

Phoca PDF

nie mogą być zatem sprowadzone do prostego przyjęcia, że ktoś intencjonalnie chce źle. Nawiązanie dyskusji będzie możliwe jedynie wówczas, gdy spróbujemy wyjść poza nasz własny system wartości i zadamy pytanie – na ile podejmowanie działania są zgodne z wartościami deklarowanymi przez tych, którzy te działania podejmują.

Warto też zauważyć, że w minionych wyborach powielił się wzór amerykański. Sposób głosowania wielu osób stanowił swoisty protest wobec negowania znaczenia takich fundamentów jak lojalność/zdrada, autorytet/bunt, czy świętość/upodlenie. Warto by partie polityczne ubolewające nad poniesioną klęską choć przez moment nad tym się zastanowiły.

Phoca PDF